

**Sygn. akt VI GC 467/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2023 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 08 lutego 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej **V. (...) z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 910,68 złotych (dziewięćset dziesięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 08 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 3 887 złotych (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża pozwanego (...) spółkę akcyjną z siedzibą w S. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 467/21

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 marca 2021 roku powód (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 910,68 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 08 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 26 marca 2018 roku na drodze numer (...) na odcinku T. – M. doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) użytkowanego przez J. W., a przyczyną szkody był grys wyrzucony spod kół pojazdu nadjeżdżającego z naprzeciwka. Powód jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi – (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1 410,68 złotych tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu. W ocenie powoda za przedmiotową szkodę odpowiada podmiot, który wykonywał na tym odcinku roboty naprawcze, tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., które to roboty nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, zostały wykonane w sposób nieprawidłowy, bowiem nawierzchnia zaczęła się wykruszać, co spowodowało pojawienie się grysu. Wobec faktu, że ubezpieczycielem tego podmiotu był pozwany, powód od niego domaga się zwrotu wypłaconego odszkodowania pomniejszonego o franszyzę redukcyjną, na podstawie art. 828 k.c.

W dniu 25 marca 2021 roku starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNc 1255/21 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa kwestionując je co do zasady i wskazując, że do szkody nie doszło na skutek zaniedbań ubezpieczonego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., albowiem prace tego podmiotu zostały odebrane bez zastrzeżeń, a w czasie prac odcinek drogi, na którym były one prowadzone, był oznaczony znakami ograniczającymi prędkość do 40 km na godzinę oraz ostrzegającymi przed odcinkiem drogi pokrytym żwirem. W ocenie pozwanego do szkody doszło w związku z ruchem pojazdu jadącego z naprzeciwka, co oznacza, że szkoda powstała w związku z ruchem tego pojazdu i powinna zostać zlikwidowana w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Województwo (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę numer (...) z dnia 11 stycznia 2011 roku na wykonanie prac obejmujących m. in. nawierzchnię drogi numer (...) na odcinku M. – T..

Od dnia 24 sierpnia 2017 roku na odcinku drogi numer (...) M. – T. od km 0+000 do 5+000 były prowadzone roboty pojedynczego powierzchniowego utrwalenia grysem 5/8. Prace te były prowadzone przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jako roboty pogwarancyjne prac realizowanych przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. w ramach zadania „Przebudowa drogi wojewódzkiej numer (...) na odcinku M. – T.” objętych umową numer (...) z dnia 11 stycznia 2011 roku oraz były nadzorowane przez Wydział Budowy i Nadzoru (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K..

W czasie tychże prac naprawczych odcinek drogi, na którym były prowadzone prace był oznaczony znakami ograniczającymi prędkość do 40 km na godzinę oraz ostrzegającymi przed odcinkiem drogi pokrytym żwirem.

Prace zostały odebrane, bez zastrzeżeń, w dniu 16 października 2017 roku.

Po wykonaniu prac pojawiały się na drodze liczne luźne ziarna grysu. (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. zgłaszał to wykonawcy prac, który grys ten usuwał.

W związku z występowaniem dużej liczby szkód w pojazdach związanych z zalegającym na drodze wykruszonym grysem, w grudniu 2017 roku (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. wprowadził ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę na odcinku od km 00+000 do 04+950. Obowiązywało ono do czasu poprawy warunków pogodowych (tj. bez opadów atmosferycznych i temperatury powyżej 10 stopni Celsjusza) umożliwiających wykonanie naprawy w technologii powierzchniowego utwardzenia.

Postawiono również znak ostrzegający przed odcinkiem drogi pokrytym żwirem.

Wykruszony z nawierzchni jezdni grys wiosną 2018 roku usuwali też pracownicy (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. z rejonu G..

protokół odbioru robót naprawczych – k. 56 akt, notatka służbowa – k. 46 akt, schemat oznakowania drogi – k. 47 akt, porozumienie – k. 48-49 akt, zeznania świadka M. Ż. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2021 roku – k. 149-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:45-00:14:12), zeznania świadka J. W. – k. 153 akt

W dniu 26 marca 2018 roku na drodze numer (...) na odcinku T. – M. doszło do zdarzenia, na skutek którego uszkodzony został pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) użytkowany przez J. W..

J. W. widział zalegające na obu pasach jezdni kamyczki, toteż starał się zachować szczególną ostrożność podczas jazdy na tym odcinku. Mimo tego wypadające spod kół nadjeżdżającego z naprzeciwka pojazdu kamienie uderzyły w jego

samochód uszkodzając przednią szybę pojazdu i powodując jej pęknięcie. Kierowca pojazdu, spod kół którego wyleciał grys, nie zatrzymał się.

Poszkodowany J. W. naprawił pojazd po szkodzie za kwotę około 3 000 złotych.

Poszkodowany J. W. zawiadomił o zdarzeniu zarządcę drogi – (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K..

W dniu zdarzenia zarządca drogi (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel zarządcy drogi – (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1 410,68 złotych.

zeznania świadka J. W. – k. 153 akt, informacja o kosztach naprawy pojazdu – k. 11-12 akt, protokół ustalenia okoliczności szkody – k. 13, 51 akt, zawiadomienie o szkodzie – k. 14-16, 43-45 akt

W okresie od dnia 03 czerwca 2017 roku do dnia 02 czerwca 2018 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. ubezpieczony był w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. w zakresie m. in. odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Umowa przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 500 złotych w każdej szkodzie rzeczowej i nie obejmowała ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody w zakresie objętym systemem ubezpieczeń obowiązkowych.

polisa – k. 42 akt, ogólne warunki ubezpieczenia – k. 54-62 akt

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. po wypłacie odszkodowania poszkodowanemu zwrócił się do ubezpieczyciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jako odpowiedzialnego za zaistniałą szkodę – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. o zwrot wypłaconej kwoty.

(...) spółka akcyjna z siedzibą w S. odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że przedmiotowa szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu i powinna być objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wzywał (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. do zapłaty należności regresowej w związku z wypłatą odszkodowania za szkodę z dnia 26 marca 2018 roku, jednakże bezskutecznie.

zgłoszenie – k. 17 akt, decyzja – k. 19 akt, wezwania – k. 20, 21, 22 akt, dokumentacja znajdująca się w aktach szkody (bez numeru karty)

Po wykonaniu prac polegających na powierzchniowym utrwaleniu wykonawca drogi zobowiązany jest usunąć nadmiar kruszywa za pomocą specjalistycznego sprzętu. Czynność ta powinna być wykonana przed odbiorem prac.

Pojawienie się grysu na drodze wojewódzkiej numer (...) na odcinku T. – M. jest wynikiem niewłaściwego wykonania robót przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Przyczyną wykruszania się grysu mogły być: niewłaściwy dobór rodzaju kruszywa, emulsji, sprzętu lub niewłaściwe warunki atmosferyczne w czasie prac.

Przy prawidłowym wykonaniu i zachowaniu wszystkich warunków wymaganych przez specyfikacje nie jest możliwe wykruszanie się grysu po upływie 5 miesięcy od wykonania prac.

W sytuacji gdy nie jest możliwe podjęcie działań naprawczych np. z uwagi na warunki atmosferyczne, konieczne jest podjęcie działań uniemożliwiających negatywne następstwa stanu drogi, tj. uprzątnięcie zalegającego żwiru i wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu (np. ustawienie znaku z ograniczeniem prędkości, czy ostrzegawczych).

W sytuacji zalegania luźnego grysu na jezdni kierujący pojazdem zachowując należyłą prędkość i bezpieczną odległość od innego pojazdu nie jest w stanie uniknąć uderzenia luźnym grysem.

pisemna opinia biegłego sądowego H. S. – k. 175-180 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego H. S. – k. 243-244 akt, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego H. S. – k. 273-274 akt, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego H. S. – protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2023 roku – k. 314-315 akt zapis obrazu i dźwięku 00:01:10-00:18:04)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków w poniżej wskazanym zakresie.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. W. i oparł się na nich w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazał na okoliczności powstania szkody, jej zakres oraz fakt naprawy pojazdu. Sąd miał przy tym na uwadze, że świadek zeznał, że do pęknięcia przedniej szyby w jego pojeździe doszło w związku z uderzeniem w nią kamyczków, które wypadły spod kół nadjeżdżającego z naprzeciwka pojazdu, przy czym pojazd ten nie zatrzymał się, a zatem nie było możliwości ustalenia tożsamości tego kierowcy.

Odnosząc się do zeznań świadka M. Ż., to Sąd uznając je za wiarygodne oparł się na nich w zakresie, w jakim świadek wskazał, że po wykonaniu prac naprawczych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i ich odbiorze, po jakimś czasie na spornym odcinku drogi zaczął pojawiać się na jezdni luźny grys, więc zarządca drogi zgłaszał to wykonawcy, a ten początkowo ów grys usuwał. Sąd dał wiarę także jego zeznaniom, że wprowadzono na tym odcinku tymczasową organizację ruchu – ograniczenie prędkości i znak ostrzegający przed odcinkiem drogi pokrytym żwirem, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka J. W. oraz notatce służbowej zarządcy drogi, z której wynikało, że w związku z występowaniem dużej liczby szkód w pojazdach związanych z zalegającym na drodze grysem, w grudniu 2017 roku wprowadzono ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę na odcinku od km 00+000 do 04+950 obowiązujące do czasu poprawy warunków pogodowych (tj. bez opadów atmosferycznych i temperatury powyżej 10 stopni Celsjusza) umożliwiającymi wykonanie naprawy w technologii powierzchniowego utwardzenia. Świadek zeznał również, że grys z jezdni wiosną 2018 roku usuwali też pracownicy (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. z rejonu G.. Pozwany nie zdołał podważyć wiarygodności zeznań świadka w tym zakresie, nie zaoferował bowiem żadnego dowodu wskazującego na okoliczność przeciwną.

Sąd miał również na uwadze, że świadek wprawdzie zeznał, że przyczyną wykruszania się luźnych ziaren grysu była niewłaściwie dobrana emulsja przez wykonawcę, niemniej jednak w tym zakresie – tj. przyczyn powstania szkody i prawidłowości wykonania naprawy nawierzchni – Sąd pominął te zeznania jako wymagające wiadomości specjalnych i stanowiące ocenę świadka. Nie sposób jednakże nie zauważyć, że z opinii biegłego sądowego wynikało, że przyczyną zaistniałego stanu rzeczy, tj. wykruszania się luźnych ziaren grysu – były nieprawidłowości po stronie wykonawcy – niewłaściwy dobór rodzaju kruszywa, emulsji, czy sprzętu lub niewłaściwe warunki atmosferyczne w czasie prac, co powinno zostać usunięte przez wykonawcę, ewentualnie zarządcę drogi w ramach spoczywającego na nim obowiązku utrzymywania drogi w należyłym stanie.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, tj. osoby odpowiedzialnej za szkodę, miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie drogownictwa H. S.. Zdaniem Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego oraz wymogami przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W ocenie Sądu wnioski w niej zawarte zostały należyście umotywowane i nie budziły zastrzeżeń w świetle wiedzy i zasad logicznego rozumowania. Biegły sądowy w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w sposób jednoznaczny wyjaśnił, że pojawienie się grysu na drodze wojewódzkiej numer (...) na odcinku T. – M. jest wynikiem niewłaściwego wykonania robót przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., zaś przyczyną wykruszania się grysu mogły być: niewłaściwy dobór odpowiedniego rodzaju kruszywa, emulsji, czy

sprzętu lub niewłaściwe warunki atmosferyczne w czasie prac. Wprawdzie bez badań laboratoryjnych nie jest możliwe wskazanie, która z tych przyczyn w sprawie zaistniała, niemniej jednak zdaniem Sądu, pozostaje to bez znaczenia, skoro każda z nich obciąża wykonawcę tychże prac. Biegły sądowy wskazał przy tym, że potwierdzeniem powyższego wniosku o przyczynach pojawienia się grysu było jego pojawienie się po upływie 5 miesięcy od wykonania prac, co przy prawidłowym wykonaniu i zachowaniu wszystkich warunków wymaganych przez specyfikację nie jest możliwe w tak krótkim czasie. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że biegły sądowy wskazał, że w sytuacji gdy nie jest możliwe podjęcie działań naprawczych np. z uwagi na warunki atmosferyczne, konieczne jest podjęcie działań uniemożliwiających negatywne następstwa stanu drogi, tj. uprzątnięcie zalegającego żwiru i wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu (np. znaki z ograniczeniem prędkości, znaki ostrzegawcze). W tym zaś miejscu wskazać należy, że jak wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, zarządca drogi wprowadził ową tymczasową organizację ruchu, jak też samodzielnie usuwał zalegający na jezdni grys, przy czym, co oczywiste, utrzymanie drogi w stanie idealnej czystości na przestrzeni kilku nawet kilometrów jest praktycznie niemożliwe.

Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej na fakt zakresu i wysokości szkody, albowiem powód wnioszek ten cofnął (k. 86 akt), jako że okoliczności te nie były kwestionowane przez pozwanego.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 910,68 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 08 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem odszkodowania, jakie wypłacił poszkodowanemu jako ubezpieczyciel zarządcy drogi z uwagi na poniesione koszty związane z naprawą uszkodzonego w dniu 26 marca 2018 roku pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) użytkowanego przez J. W.. Powód dochodził przy tym od pozwanego zwrotu powyższego wypłaconego odszkodowania z uwagi na objęcie przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej działalności gospodarczej podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie, tj. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jako podmiotu, który nieprawidłowo naprawił drogę na odcinku, na którym doszło do szkody.

Mając na uwadze określony wyżej zakres sporu w pierwszej kolejności należy wskazać, że zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody. Roszczenie powód wywodzi również z treści art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie. Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Poza sporem pozostawało, że powód wypłacił uprawionemu odszkodowanie, a wobec tego – co do zasady – nabył uprawnienie o zwrot wypłaconej kwoty w stosunku do odpowiedzialnego za szkodę. Pozwany kwestionował jednak, aby odpowiedzialnym za przedmiotową szkodę był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., gdyż wykonał on nawierzchnię drogi w sposób niewadliwy. Nadto pozwany podnosił, że jego odpowiedzialność jest wyłączona także z tego względu, że szkodę spowodował ruch pojazdu, a więc podlega ona naprawieniu w ramach ubezpieczenia obowiązkowego (posiadaczy pojazdów mechanicznych), co w świetle umowy zawartej z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wyłącza jego odpowiedzialność gwarancyjną za ten podmiot.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12).

Jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia przepis art. 828 k.c. reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody, przy czym – jeżeli sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, to na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Przesłankami nabycia regresu z powołanego przepisu jest więc odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. W niniejszej sprawie niekwestionowane jest przy tym, że powód – ubezpieczyciel wypłacił ubezpieczonemu odszkodowanie, a wobec tego nabył uprawnienie o zwrot wypłaconego odszkodowania w stosunku do odpowiedzialnego za szkodę. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2012 roku (sygn. akt I ACa 480/12) górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dodatkowo podzielić należało stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 marca 2015 roku (sygn. akt VI ACa 525/14), że treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Stosownie do powyższego nie mogło budzić wątpliwości, że to na ubezpieczyciela (jako stronie powodowej) – zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 6 k.c. – ciążył obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek z art. 828 § 1 k.c., w szczególności wykazania, że to pozwany jako ubezpieczyciel domniemanego sprawcy szkody ponosi za nią odpowiedzialność, jak też samej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (stosownie do art. 361 k.c.) oraz wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Nie ulega wątpliwości, że zarząd nad drogą publiczną sprawuje zarządca, którym w przypadku drogi wojewódzkiej jest zarząd województwa (art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 1693 ze zmianami). Zgodnie z art. 20 pkt 4 tej ustawy zarządca zobowiązany jest do utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przy czym w myśl art. 4 pkt 20 cytowanej ustawy przez utrzymanie drogi rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżania i zwalczania śliskości drogowej, a więc tego rodzaju działań, które mają na celu utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z korzystaniem z drogi.

Nie było więc wątpliwości, że za stan spornego odcinka drogi wobec poszkodowanego – właściciela (użytkownika) uszkodzonego pojazdu odpowiedzialność ponosił zarządca tej drogi – (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. (w oparciu o treść art. 415 k.c.), którego ubezpieczyciel (powód) wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 1 410,68 złotych tytułem kosztów naprawy pojazdu i kwoty tej – pomniejszonej o franszyzę redukcyjną w

kwocie 500 złotych – domagał się od pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, zdaniem bowiem powoda grys na spornym odcinku drogi był efektem nieprawidłowego wykonania prac naprawczych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Podkreślić jednak należy, że odpowiedzialność powyższego wykonawcy, tj. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wobec poszkodowanego w niniejszej sprawie (właściciela (użytkownika) uszkodzonego pojazdu) nie wynikała z podstawy odpowiedzialność *ex contractu*, bo podmiotów tych (też spółki i poszkodowanego) nie łączył żaden stosunek prawny, ale wyłącznie z podstawy odpowiedzialności *ex delicto*. Zakres odpowiedzialności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jako sprawcy szkody za skutki zdarzenia z dnia 26 marca 2018 roku mógł być więc wyznaczony treścią art. 415 k.c. (zasada winy) lub art. 435 k.c. (zasada ryzyka). Ocena, czy zdarzenie objęte jest odpowiedzialnością zaostrzoną ryzykiem, a nie winą, powinna być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. W tym kontekście uzewnętrznia się przyczyna zaostrzenia odpowiedzialności w przedsiębiorstwach wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, która wynika z niemożliwości zapewnienia pełnej kontroli ich eksploatacji. Siły te bowiem mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Dlatego ze względu na zwiększone ryzyko wyrządzenia szkody ustanowiona została powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo i nie wyklucza jej to, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Odpowiedzialność taka powstanie zatem nawet jeżeli nie naruszono żadnych ogólnie obowiązujących norm ani zasad postępowania, jak również gdy prowadzący przedsiębiorstwo działał z najwyższą starannością i ostrożnością (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 kwietnia 1970 roku, sygn. akt III CZP 17/70).

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że ubezpieczony u pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w dacie szkody prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, podstawowa jego działalność związana była bowiem – jak wynika z informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dostępnego przez wyszukiwarkę internetową udostępnioną przez Ministerstwo Sprawiedliwości – z prowadzeniem robót związanych z budową dróg i autostrad oraz budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, gdzie indziej nieklasyfikowanych, a zatem niewątpliwie do osiągnięcia celu tych robót niezbędne było wykorzystanie z różnego rodzaju maszyn, urządzeń i pojazdów, a to wiąże się z koniecznością wykorzystywania sił przyrody, w tym różnych rodzajów energii używanej do ruchu tych maszyn, urządzeń i pojazdów (w tym energii elektrycznej, czy paliw (olej napędowy lub benzyna). W pojęciu „ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu” mieści się zaś każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania, przyjmuje się bowiem, że art. 435 § 1 k.c. objęta jest również odpowiedzialność za szkodę wynikającą np. z braku należytego utrzymania obiektów, czy urządzeń należących lub tylko powierzonych wymienionym w tym przepisie jednostkom.

Skoro zatem ubezpieczony u pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, to zasadnym było uznanie, że prowadziło to do objęcia spornego zdarzenia zaostrzoną odpowiedzialnością wynikającą z ryzyka, a nie winy.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami odpowiedzialności wynikającej z normy art. 435 k.c. jest więc powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego przedmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą.

Co do zasady zatem powód był zobowiązany do wykazania szkody – uszkodzenia pojazdu oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a powstaniem uszkodzeń oraz do udowodnienia wysokości szkody. Istnienie szkody nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości i nie było sporne, podobnie jak wysokość samej szkody. Również w ocenie Sądu wykazany został związek przyczynowy – gdyby bowiem wykonawca prac drogowych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wykonał je prawidłowo, nie doszłoby do wykruszenia się luźnych ziaren grys, a w konsekwencji uszkodzenia pojazdu poprzez uderzenie grys w szybę. Powyższe zaś przesądza o odpowiedzialności tego podmiotu wobec poszkodowanego właściciela (użytkownika) pojazdu (którego roszczenie powód nabył poprzez zapłatę odszkodowania) za wyrządzoną mu szkodę. Przedmiotowa reguła odpowiedzialności oparta na zasadzie ryzyka nie ma jednakże charakteru absolutnego. W ramach zaostrzonego reżimu odpowiedzialności związanego ze szkodą wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa wprowadzonego w ruch za pomocą sił przyrody wyłączenie tej odpowiedzialności jest możliwe poprzez udowodnienie, że szkoda powstała na skutek siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego albo osoby trzeciej. W myśl bowiem art. 435 k.c. zwolnienie się pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę mogłoby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby wykazał on, że szkoda powstała w wyniku siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego (tu: kierującego pojazdem J. W.) lub osoby trzeciej (np. zarządcy drogi, kierującego innym pojazdem), za którą pozwany ten nie ponosi odpowiedzialności, co jednakże w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Powyższe zaś powoduje, że odpowiedzialność za szkodę w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałą wskutek zdarzenia z dnia 26 marca 2018 roku przypisać należy (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., która w sposób nieprawidłowy w 2017 roku wykonała naprawę nawierzchni na spornym odcinku. Gdyby bowiem uczyniła to w sposób należyty, nie doszłoby do wykruszenia się luźnych ziaren grys z nawierzchni, a których uderzenie w szybę pojazdu było bezpośrednią przyczyną szkody.

Niezależnie od powyższego odpowiedzialność pozwanego miałyby miejsce także wówczas gdyby (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. ponosił odpowiedzialność w oparciu o zasadę winy (art. 415 k.c.). Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie tego przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie – także o charakterze niemajątkowym, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia istnienie szkody nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości i nie było sporne, podobnie jak wysokość samej szkody. Pod pojęciem winy należy zaś rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której sprawca zdarzenia zdaje sobie albo powinien sobie zdawać sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. Świadomość zawinienia polega zaś na tym, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa zobowiązany nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c., a w stosunku do podmiotów profesjonalnych, a więc takich jak (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. również według miernika wyrażonego w art. 355 § 2 k.c. Powołane przepisy stanowią, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji, a w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności. A zatem, aby dane zachowanie uznać za zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Aby przypisać zawinienie należało zatem zbadać, czy wykonawca prac naprawczych wykonał ciążące na nim obowiązki z należyłą starannością.



W ocenie Sądu powód wykazał winę tego podmiotu wynikającą z nienależytego wykonania przyjętego na siebie obowiązku jako podwykonawcy, tj. nienależytego wykonania nawierzchni spornej odcina drogi numer (...). Sąd miał na uwadze, że wprawdzie doszło do odebrania robót, i to bez zastrzeżeń, po ich wykonaniu w dniu 16 października 2017 roku, niemniej jednak jak wykazało postępowanie dowodowe po tym czasie pojawiały się na jezdni luźne ziarna grysu, do usuwania których wykonawca był wzywany i które początkowo były przez niego usuwane. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że wykruszanie się z nawierzchni jezdni luźnych ziaren grysu w tak krótkim czasie od wykonania prac (po około 5 miesiącach, szkoda miała miejsce w marcu 2018 roku) jednoznacznie wskazuje na nieprawidłowe wykonanie tych prac, czego przyczyną mogła być nieprawidłowo dobrana emulsja, kruszywo lub sprzęt, czy też prowadzenie prac w niewłaściwych warunkach atmosferycznych. Jakkolwiek biegły sądowy bez specjalistycznych badań laboratoryjnych nie był w stanie wskazać, która z tych przyczyn była w istocie powodem zaistniałego w sprawie stanu rzeczy, niemniej jednak pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a to z tego względu, że wszystkie te przyczyny odnoszą się do wykonawcy i obciążają go. Sąd miał również na uwadze, że jak wskazał biegły sądowy w sytuacji, gdy nie jest możliwe podjęcie działań naprawczych np. z uwagi na warunki atmosferyczne – a taka sytuacja, jak wynika z notatki służbowej (k. 46 akt) miała miejsce, był to bowiem okres zimowo – wiosenny, konieczne jest wówczas podjęcie działań uniemożliwiających negatywne następstwa stanu drogi, tj. uprzątnięcie zalegającego grysu i wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu (np. znaki z ograniczeniem prędkości, znaki ostrzegawcze). Jak zaś wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym powyższej notatki, czy zeznań świadków, czynności takie zarządca drogi podjął – na spornym odcinku obowiązywało ograniczenie prędkości, zaś grys był uprzątnięty także przez pracowników zarządcy drogi – (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich z siedzibą w K. (z rejonu G., na co wprost wskazał w swoich zeznaniach świadek M. Ż.). A zatem zarządca drogi podjął działania mające na celu usunięcie niebezpieczeństwa w ramach nałożonego na niego obowiązku utrzymywania spornej drogi w należyтым stanie, stąd nie można uznać, że swoim zaniechaniem w tym zakresie (brakiem należytej staranności) w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody (na marginesie wskazać należy, że zarzut taki – ewentualnego przyczynienia się – nie został przez pozwanego reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika podniesiony). Raz jeszcze podkreślić należy, że biegły sądowy wskazał, że przyczyną pojawienia się luźnych ziaren grysu na jezdni było nieprawidłowe wykonanie nawierzchni, przy czym grys ten winien być usunięty przez wykonawcę albo zarządcę drogi i jego zaleganie stanowiło bezpośrednią przyczyną szkody. Wskazać przy tym należy, że nie ma wątpliwości, że grys ten nie zalegał na jezdni w czasie oddawania prac przez wykonawcę do odbioru w październiku 2017 roku. Gdyby na nawierzchni drogi znajdował się wówczas luźny grys, to prace z pewnością nie zostałyby odebrane. Powyższe więc również potwierdza, że grys ten pojawił się w późniejszym okresie wykruszając się z wykonanej nieprawidłowo nawierzchni (nie przesądzając, jaka była konkretna przyczyna tej nieprawidłowości – niewłaściwe kruszywo, emulsja, sprzęt użyty do prac, czy warunki atmosferyczne w czasie ich prowadzenia bądź kombinacja tych przyczyn). Nadto skoro do odbioru prac wykonywanych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. doszło w dniu 16 października 2017 roku, z tą datą odpowiedzialność wykonawcy wynikająca z art. 652 k.c. ustala. Okoliczność ta – przekazania terenu budowy – nie miała więc jakiegokolwiek znaczenia wobec faktu, że zdarzenie miało miejsce dopiero w marcu 2018 roku. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał zatem, że powód zdołał wykazać w niniejszej sprawie także winę ubezpieczonego u pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (nienależyte wykonanie nawierzchni poprzez niewłaściwy dobór kruszywa, emulsji, sprzętu lub wykonanie prac w niewłaściwych warunkach atmosferycznych). W tym miejscu podkreślić przy tym należy, że wysokość szkody nie była przez pozwanego kwestionowana.

Nie sposób uznać za zasadne natomiast twierdzeń pozwanego, że jego odpowiedzialność, mając na uwadze treść umowy ubezpieczenia, jaka łączyła go z wykonawcą prac naprawczych, jest wyłączona, albowiem odpowiedzialność ponosi kierowca pojazdu, spod kół którego wyrzucony został grys, powodując przedmiotową szkodę. To, że pojazd znajdował się w ruchu nie oznacza automatycznie odpowiedzialności jego posiadacza. Jakkolwiek odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, a nie winy, ale jak już także wskazano powyżej, nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej, albowiem gdy przyczyną szkody jest stan nawierzchni drogi, to nie kierowca odpowiada za ten stan, ale jej zarządca. Nawet zaś gdyby przyczyną szkody był w istocie ruch pojazdu i zachodziła co do zasady odpowiedzialność jego posiadacza za wyrządzoną szkodę,

to pozwany i tak ponosiłby w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność, bo w sytuacji gdy brak jest szkody na osobie, a sprawca kierujący pojazdem jest nieustalony, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – przedmiotowa szkoda pozostaje nieobjęta systemem ubezpieczeń obowiązkowych, tj. obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 2277), a zatem brak byłoby podstaw do wyłączenia w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego także w świetle postanowień umowy, jaka łączyła go z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 910,68 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 08 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim i trzecim sentencji wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na względzie wynik sprawy powodowi należał się zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 3 887 złotych, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem w kwocie 270 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zmianami), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 złotych i wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 3 500 złotych. Kosztami procesu w pozostałym zaś zakresie, w tym związanymi z wynagrodzeniem biegłego sądowego pokrytym z zaliczki pozwanego w łącznej kwocie 1 013 złotych, Sąd obciążył pozwanego uznając je za uiszczone.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 19 marca 2023 roku